

Jarocinianka

wśród najpiękniejszych



Szesnastoletnia jarocinianka Joanna Talarczyk - Miss Wielkopolski Nastolatek '98, pojedzie do Grecji, gdzie weźmie udział w finale konkursu piękności. Ogólnopolski półfinał odbył się w sobotni wieczór w poznańskim Teatrze Nowym.

Czytaj na str. VI i VII

Spotkania po latach



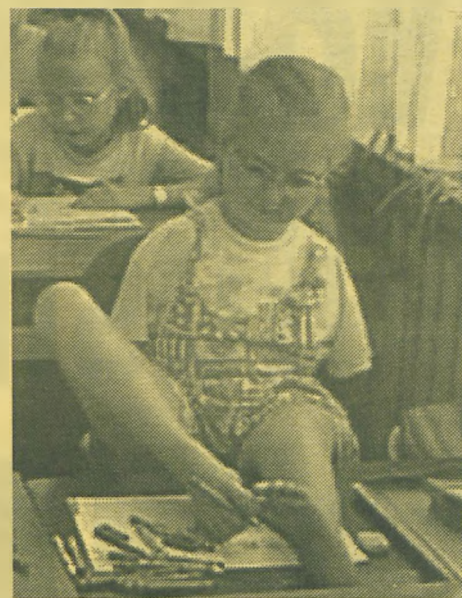
Trzy klasy absolwentów sprzed 20 lat spotkały się 29 maja. Były to klasy IVb, c i d. Klasa IVc - prof. Marii Mostowskiej zjawiała się prawie w komplecie.

Czytaj na str. IV



Marzenia

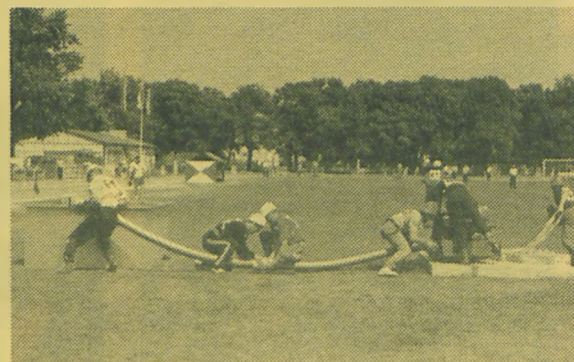
nie mogą się spełnić



„Mam dużo marzeń, które nie mogą się spełnić. Chciałabym dzisiaj mieć ręce i wydłużoną nogę” - wyznaje Ania. Nie potrafi powiedzieć, kim chciałaby zostać w przyszłości. Podejrzewa, że jej praca będzie związana z komputerem.

Czytaj str. V

Sukces strażaków



- Nigdy nie miałem lęku wysokości - zapewnia Jacek Kostrzewski, jarociński strażak, najlepszy w województwie w spinaniu się na trzecie piętro przy pomocy drabiny hakowej. Będzie on jednym z reprezentantów województwa kaliskiego podczas mistrzostw Polski w sporcie pożarniczym.

Czytaj na str. VIII



córka Ireny Pługowskiej z Krotoszyna
ur. 13 czerwca, o godz. 13¹⁵
- waży 3.440 g, mierzy 53 cm



syn Bożeny Szal z Kotlina
ur. 14 czerwca, o godz. 10³⁰
- waży 3.460 g, mierzy 55 cm



Julia Tobolska z Jarocina
ur. 6 czerwca, o godz. 8⁴⁵
- waży 3.200 g, mierzy 54 cm



Katarzyna Banaszak z Jarocina
ur. 10 czerwca, o godz. 12³⁰
- waży 3.380 g, mierzy 54 cm

Nasi milusińscy



Patryk Ryszka z Witaszyc
ur. 11 czerwca, o godz. 18⁴⁰
- waży 2.900 g, mierzy 53 cm



Kinga Kurczalska z Brzostkowa
ur. 9 czerwca, o godz. 19⁵⁰
- waży 3.300 g, mierzy 54 cm



Aleksandra Wolna z Wrotkowa
ur. 12 czerwca, o godz. 15⁵⁵
- waży 2.910 g, mierzy 55 cm



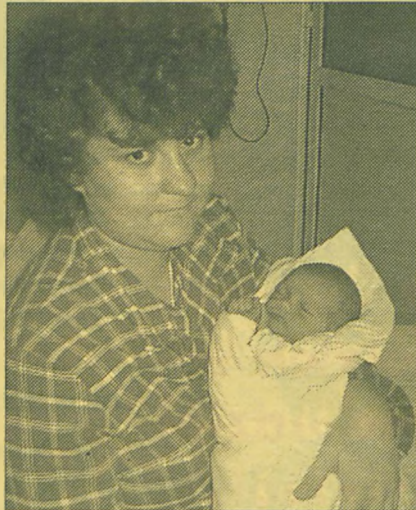
syn Joanny Giżewskiej z Krotoszyna
ur. 15 czerwca, o godz. 3⁰⁰
- waży 3.630 g, mierzy 58 cm



córka Małgorzaty Król z Kotlina
ur. 13 czerwca, o godz. 17³⁵
- waży 3.870 g, mierzy 56 cm



Cezary Daniel Mikołajczak z Jarocina
ur. 13 czerwca, o godz. 5²⁵
- waży 3.610 g, mierzy 55 cm



Andrzej Staniewski z Jarocina
ur. 13 czerwca, o godz. 2⁴⁰
- waży 3.210 g, mierzy 55 cm



Wiktoria Szczegielniak z Poręby
ur. 13 czerwca, o godz. 14¹⁵
- waży 3.980 g, mierzy 59 cm



Adam Kwieciński z Wilkowyi
ur. 14 czerwca, o godz. 9²⁰
- waży 3.800 g, mierzy 54 cm

Horoskop dla dzieci urodzonych w dniach 9 - 15 czerwca 1998 r.

Te dzieci, z pozoru są chłodnymi pełnymi rezerwy obserwatorami, jednakże pod popiołem kryje się ogień. Jest w nich dwóch ludzi: jeden zdaje się przybywać z innego świata, jak mityczny Feniks, drugi jest materialistą, agresywnym, zaborczym i pysznym niczym paw. Od dzieciństwa okazują dużą pewność siebie i uwielbiają udowodniać innym, że racja leży po ich stronie. Jednak w głębi ducha targają nimi wątpliwości, co może dziwić, biorąc pod uwagę fakt, iż dysponują silną wolą, którą czasem trudno odróżnić od irracjonalnego uporu. Na ogół potrafią przemyśleć swoje postępowanie, choć zdarza się, że "wychodzą z siebie". Ich wytrwałość w pracy wygląda na prowokację, starają się sprawiać wrażenie, że tylko oni na całym świecie wiedzą, co to znaczy praca. Posługują się intuicyjnym widzeniem świata i rzeczy. Niech Was nie dziwi pewna bariera emocjonalna, mająca sprawiać wrażenie, że nie należycie do ich świata. Wynika to bowiem jedynie z obawy przed utratą niezależności, którą sobie bardzo ceniają. Dzieci te dysponują precyzyjną, szybką, analityczną inteligencją, dzięki czemu są zdolne do raniącej ironii. Nie można im pozwalać na przyjęcie systemu, w którym atak stanowi jedyną formę obrony. Chcą być kochane, ale trzeba

uczyć je okazywania swoich pozytywnych uczuć, w innym przypadku nie będą potrafiły okazać miłości. Przyjaźnią też nie obdarzają łatwo, oczekują wielu dowodów oddania zanim odpowiedzą tym samym. Zdrowie doskonale, choć mogą uskarżać się na bóle głowy. Inne schorzenia są silnie związane ze sferą emocjonalną. Dzieci zdolne do długotrwałego, sumiennego studiowania, choć przydałoby się trochę więcej zapалу. Mogą być wysokimi urzędnikami, przemysłowcami, maklerami giełdowymi, księgowymi, aptekarzami, nauczycielami, ale we wszystkich poczynaniach będzie towarzyszyć im maska pewnej surowości i oziębłości. Zarówno chłopców jak i dziewczęta będą fascynować... samochody, to naiwne pragnienie imponowania siłą posiadanych koni mechanicznych, może zaskakiwać u tak inteligentnych osób. No cóż, nikt nie jest wolny od słabostek, a że akurat są dość kosztowne. One będą miały to, o czym sobie zamarzą. W osiąganiu sukcesów na dużą skalę pomoże im wrodzona agresywność, intuicja i pracowitość, choć w każdej dziedzinie są lepszymi "nauczycielami" niż "uczniami". Od Was oczekują jedynie samej obecności, bez narzucania się i wtrącania. Czy jest to łatwe? Sprawdźcie sami.

SABA

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Gogołkiewicz



Redaktor naczelny: Piotr Plotowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zielińska 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu

W ubiegłym tygodniu, w urzędach stanu cywilnego na terenie Ziemi Jarocińskiej, TAK powiedziało 12 par. Część z nich prezentujemy dziś na naszych łamach. Jednocześnie przypominamy, że można przynosić do redakcji „Gazety” fotografie ze ślubów i przyjęć weselnych. Jeśli chcecie Państwo, aby zdjęcia podczas uroczystości wykonał jeden z naszych dziennikarzy, prosimy wcześniej poinformować naszą redakcję (Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-37-60). Zdjęcia publikujemy **bezpłatnie**.

Zdjęcia Dariusz Fijołek i FOTO Stachowiak



Zbigniew Bachorz (Cielcza) - Dorota Kaczmarek (Cielcza)



Bartosz Włoszczyk (Żerków) - Anna Świerblewska (Żerków)



Sebastian Tasiemski (Góra) i Izabela Bączyk (Jarocin)



Krzysztof Idziorek (Kotlin) - Agnieszka Przybylska (Prusy)



Marek Rebelski (Podlesie) - Barbara Szwajcak (Laski)



Grzegorz Nicke (Roszków) - Irena Tomalka (Dąbrowa)



Rafał Różewski (Łuszczanów) - Edyta Nawrot (Lisew)

Spotkania po latach

Trzy klasy absolwentów sprzed 20 lat spotkały się 29 maja. Były to klasy IVb, c i d. Klasa IVc - prof. Marii Mostowskiej zjawiała się prawie w komplecie.

Wśród tegorocznych maturzystów były dzieci i wnukowie uczniów liceum sprzed wielu lat. - *Wśród absolwentów sprzed 20 lat była Teresa Bartczak, której córka Karolina Kuszyńska w tym roku zdawała maturę. Był też syn Witka Tobolskiego - absolwenta sprzed 25 lat oraz córki: pani Elaszowej i pani Koczorowskiej - powiedziała*

Bronisława Włodarczyk, dyrektor liceum. Stefan Tobolski - wychowawca liceum z 1948 roku - uczestniczył w uroczystości rozdania świadectw swoich dwóch wnuków.

Niestety, w gronie absolwentów liceum jest grupa, która nie reaguje na zaproszenia. - *Wiele osób, które tu mieszkają nie przychodzą na nasze spotkania. Nie jest nikomu znany powód. Szkoda i żal - po prostu - stwierdziła Grażyna Elasz - absolwentka z 1973 roku. Podobna sytuacja jest wśród rocznika 1953.*

Absolwenci sprzed 35 lat spotykają się co pięć lat. Tak postanowili w 1973 roku i dotrzymali słowa. - *Każde spotkanie przybliża nas coraz bardziej i wydaje się lepsze - oceniła Emilia Zdrojowa. I dodaje: Jako motto towarzyszyły nam słowa piosenki: "Nie zgaśnie tej przyjaźni czar, co połączyła nas. Nie pozwolimy, by ją stał nieubłagany czas."*

(gc)



Absolwenci i wychowankowie z 1948 roku



Absolwenci z 1978 roku, klasa IVd - wychowawca Halina Frączek



Absolwenci z 1978 roku, klasa IVb - wychowawca Jarosław Mettler



Absolwenci z 1978 roku, klasa IVc - wychowawca Maria Mostowska

Marzenia nie mogą się spełnić

„Mam dużo marzeń, które nie mogą się spełnić. Chciałabym dzisiaj mieć ręce i wydłużoną nogę” - wyznaje Ania. Nie potrafi powiedzieć, kim chciałaby zostać w przyszłości. Podejrzewa, że jej praca będzie związana z komputerem.

Ania Marecka urodziła się bez rącek. - *Siadam przy zwykłej, szkolnej ławce na podwyższonym krześle i rysuję - opowiada. Robię to nóżkami, tak jak inne dzieci rękoma. W palce od nóg biorę pędzel, nie mam z tym żadnych trudności. Nie musiałam się tego uczyć, gdyż te czynności wykonywałam od urodzenia. Jak tylko sięgnę pamięcią, nóżki zawsze zastępowały jej ręce. Nogą potrafi malować bardzo długo. Jeśli chce szybko coś namalować, to rysuje dom, słońce, dwie chmurki i dwa drzewka. Ania je i pije, także siedząc na podwyższonym krześle. Potrafi też smarować chleb. Jest samodzielna na tyle, na ile to możliwe. Wszystkie czynności zaczynała wykonywać w tym samym czasie, co inne dzieci.*

Dawniej ubierała się samodzielnie. - *Teraz pomaga mi mama dlatego, że nie zginam prawej nogi. Po operacji przez dziesięć miesięcy mam ją usztywnioną” - mówi Ania. Lewa noga dziewczynki była krótsza o osiem centymetrów od prawej. Teraz jest wydłużona o pięć centymetrów.*

Dzieci przyjęły ją serdecznie

W wieku sześciu lat zaczęła chodzić do klasy „0”. Dzieci przyjęły ją bardzo serdecznie, od początku czuła się dobrze i bezpiecznie wśród rówieśników. - *Zanim Ania poszła do zerówki, wychowawczynie przygotowały dzieci do tego, że razem z nimi będzie uczyć się dziewczynka bez rąk - wspomina mama Ani. Tylko niektóre dzieci odślaniały rękawki bluzek i zaglądały, czy córeczka rzeczywiście nie ma górnych kończyn. Później, gdy dziewczynka rozpoczęła naukę w klasie pierwszej, już wiele dzieci znała z przedszkola. - Ania chodzi do klasy zintegrowanej, czyli takiej, w której uczą się dzieci niepełnosprawne razem ze zdrowymi - opowiada wychowawczynie, Anna Tomczak. W szkole Ania bierze udział w lekcji tak samo jak inne dzieci. - Tylko nie zawsze wstaje z miejsca, gdyż moje krzesło jest wyższe od innych - opowiada dziewczynka. Ania jest dość krytyczna w stosunku do siebie. Uważa, że rok temu pisała ładniej niż teraz. - Przyzwyczaiłam się do szybkiego pisania i dziś piszę trochę gorzej niż w zeszłym roku - mówi dziewczynka. W pierwszej klasie dzieci musiały więcej pomagać Ani. Przynosiły jej papcie, ustawiały krzesło, pomagały wyciągać z tornistra podręczniki. - W tej chwili Ania jest już bardzo samodzielna i koledzy pomagają jej niewiele - mówi wychowawczynie. Kiedy dzieci na lekcjach wychowania fizycznego ćwiczą, ona wykonuje swoje ćwiczenia na materacu. W czasie przerw, kiedy idziemy do domu, ochraniają Anię, żeby nikt jej nie przewrócił - opowiadają koledzy z klasy. Ania ma zdolności manualne: pięknie wycina, maluje, wykonuje bardzo starannie wszelkie prace. - Na początku klasy pierwszej byliśmy zazdrośni o Anię, dlatego że pani poświęcała jej więcej czasu niż nam - wspominają koleżanki. Nauczycielka*

przeprowadziła wtedy nietypową lekcję plastyki. Wszystkie dzieci miały malować nogą. *To była prawdziwa lekcja życia. Wtedy dzieci rozumiały, jak trudno jest tak malować nogą. Same starały się Ani pomagać i nie były już nigdy więcej zazdrosne - opowiada Hanna Tomczak. - Jestem bardzo zadowolona, że córka mogła pójść do normalnej szkoły. Nawet dzieci na wózkach powinny być w szkole. Im dziecko szybciej zaaklimatyzuje się w społeczeństwie, tym lepiej dla niego - mówi mama.*

Trafiali się obojętni

Nie jestem łagodniejsza w stosunku do Ani - mówi mama. Zachowuję się tak, jakby ona była zupełnie zdrowa, bo w takich sytuacjach nie wolno postępować inaczej. Mam ich dwoje, traktuję ich równo. Ania musi sama sobie radzić w życiu. Jeśli od małości jest przyzwyczajana do życia w normalnych warunkach, to w przyszłości się nie pogubi. Zdaniem matki ludzie sprawni fizycznie powinni traktować ją też normalnie, nasze społeczeństwo nie jest jednak do tego jeszcze przygotowane. Dzieci chore przecież muszą przebywać wśród innych, muszą chodzić do szkoły, na spacer. Dawniej tak nie było. Ludzie oglądają się za Anią, ale jak do przesady, to mnie samą to denerwuje - mówi mama. - Nikt tego nie zrozumie, dopóki sam nie ma chorego dziecka. Im się tylko wydaje, że rozumieją. Pani Marecka spotykała się z życzliwością ludzką, ale też i z obojętnością. Najwięcej opieki Ania potrzebowała, gdy była mała. Wtedy mama musiała jej wciąż pilnować. Ania długo jeździła w wózku dziecięcym. Mama robiła z nią zakupy. Nawet w przedszkolu w czasie spacerów panie lub dzieci woziły ją we wózku po parku. Ania przebywała na leczeniu w Chicago, uczyła ją mama. - Po powrocie do Jarocina Ania zaliczyła cały materiał nauczania przewidziany w jej wieku. Pozytywnie zdała wszystkie testy i tym samym nie straciła roku nauki - informuje mama.

To, że Ania świetnie sobie radzi w różnych trudnych sytuacjach, jest przede wszystkim zasługą mamy. Mama uczyła ją, jak posługiwać się nożyczkami, szyc igłą, przyszywać guziki. Zdaniem wychowawczynie cały efekt postępów Ani polega na wspierającej współpracy rodziców ze szkołą. - Rodzice przygotowują dzieci do życia w środowisku, nie wykonują za nich wszystkich rzeczy, uczą samodzielności - mówi wychowawczynie. Pani Marecka musiała podjąć wiele trudnych decyzji dotyczących córki, między innymi na rok opuściła dom, by wyjechać do Stanów. - Przeżywałam tam różne rozterki. Musiałam sobie radzić w zupełnie obcym środowisku. Nie znałam języka angielskiego, dlatego wszelkie kontakty z tamtymi ludźmi były trudne. Jednak robiłam to wszystko dla Ani - mówi pani Marecka. Następne

badania w Chicago zdecydowały o tym, czy dziewczynka będzie mogła mieć protezy. Mocowanie ich jest kłopotliwe, dlatego że Ania nie ma zupełnie rąk. - *Wszystko będzie zależało od tego, czy nam się to uda załatwić w Ameryce i czy ona będzie w ogóle mogła mieć założone protezy - wyjaśnia pani Marecka. Mama Ani poznała wielu ludzi, którzy deklarowali pomoc córeczce w załatwieniu protez. Lepiej założyć je w późniejszym wieku, bo koszt tego jest bardzo duży, a dziecko wciąż rośnie i trzeba je wymieniać w miarę wzrostu ciała, by zachować proporcje. - Najpierw należało zoperować nogę, bo Ania chodziła już na palcach stóp, które bolały ją. Musiała chodzić na paluszkach. Buty należało podwyższać o osiem centymetrów. Wtedy były to już wielkie i ciężkie koturny. Noga się jej wykręcała. Tym bardziej, że ona wszystko musi robić nogami - wyjaśnia mama.*

Rok w Chicago

- *W zeszłym roku wyjechałam z mamą do USA. Jest tam trudno wyjechać, bowiem dzieci czekają na miejsce w szpitalu jest bardzo dużo - dodaje.*

Dużą pomocą służyli Ani znajomi, mieszkający w Chicago. Oni odebrali dziewczynkę z lotniska, na jakiś czas zapewnili mieszkanie. Sama musiałam pokryć koszty przelotu samolotem i wyżywienia - opowiada mama. Nasi lekarze nie chcieli wydłużać nogi, dopóki córka nie będzie miała zoperowanego biodra. Jednak w USA stwierdzono, że operacja biodra nie jest konieczna, dlatego zdecydowałam się, że Ania



Ania Marecka podczas lekcji

Fot. Iwona Nowicka

będzie tam leczona - mówi mama dziecka. Ania miała cztery operacje. Z opowiadań dziewczynki wynika, że same zabiegi były bezbolesne. Najgorsza była operacja polegająca na prostowaniu kości, którą miała przebić specjalnymi szpilkami, było ich aż jedenaście - mówi Ania. Mama wspomina, że córeczka cierpiała, gdy rany zaczynały się goić. Trzeba było je codziennie czyścić.

Mam dużo marzeń

- *Mam dużo marzeń, które nie mogą się spełnić. Chciałabym dzisiaj mieć ręce i wydłużoną nogę - wyznaje dziewczynka. Nie potrafi powiedzieć, kim chciałaby zostać w przyszłości. Podejrzewa, że jej praca będzie związana z komputerem. W ciągu dwóch lat Ania musi mieć jeszcze następne operacje. Chciałabym już mieć równe nóżki. Wtedy nie musiałabym nosić podwyższanych butów, mogłabym szybko biegać - mówi Ania. Czas wolny najczęściej spędza, czytając książki, oglądając wiele programów telewizyjnych. Lubi bawić się lalką. Każdego dnia jeździ na rehabilitację.*

Chciałabym, żeby wszystkie dzieci na całym świecie były zdrowe i sprawne fizycznie, żeby mogły samodzielnie biegać, pisać i wykonywać wszystkie czynności - mówi Ania Marecka.

IWONA NOWICKA

Jarocinianie

wśród najpiękniejszych



W sukienkach MFC

Na scenę wbiegają czterdzieści dwie dziewczyny. Ubrane są w letnią odzież: krótkie jeansowe spodenki lub spódniczki, bluzki do pępka, sportowe obuwie. Niektóre mają czapki z daszkiem. Zwrócone twarzą do publiczności tańczą w rytm muzyki.

- Stop, stop! Stop! - dobiega głos zza kulis. Przez tłum dziewcząt, które przycupnęły, przedziera się dwóch mężczyzn. Ubrani są w dresy. Strofuja

Sceniczna przebieranka

Po zamierzonej "próbie" światła przygasają. Dziewczyny przebiegają z jednej strony sceny na drugą. Wymachują jakimiś fatalaszkami. Przebierają się. Rozbrzmiewa inna muzyka i kandydatki prezentują się w jeansowych strojach firmy Dallasa. Nagradzane oklaskami, schodzą ze sceny.

W szlafroku i warkach na włosach **Agnieszka Różańska** - aktorka Teatru Nowego, nuci "Już nie zapomnisz mnie". Śpiew przerywa łkanie. Aktorka wyciera nos w chusteczkę. Wskazuje osobę na widowni. - Ja ryczę, a on tutaj siedzi! - krzyczy i wychodzi za kulisy.

- Moda damska, jak twierdzi przedstawiciel firmy Madonna Fashion Collection, to najdroższa technika opakowania - żartuje **Marek Wysocki** - reżyser i konferansjer w jednej osobie, zapowiadając kolejną prezentację. Półfinalistki konkursu Miss Polski przechadzają się w długich do kostek sukienkach firmy MFC. Na środku sceny każda z dziewcząt przedstawia się: mówi,

ile ma lat i skąd pochodzi. Burzą oklasków nagradzana jest Karina Nawrot - siedemnastolatka z Zielonej Góry.

Pociąg z publicznością

Prezentacja jurorów konkursu trwa kilka minut. W jury zasiadają przedstawiciele głównych sponsorów koncertu: LG Petro Bank S.A. oraz producenta czekoladek Alpen Gold, a także innych firm, które finansowały półfinał wyborów Miss Polski. Gwiazda wieczoru **Ryszard Rynkowski** właśnie jury dedykuje piosenkę "Wypijmy za błędy". - Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka. Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy - wtóruje artyście publiczność, wyklaskując refren. - Tylko do Poznania, na wybory Miss! - nuci Ryszard Rynkowski. Uwagę widzów z pierwszych rzędów przykuwają jednak głównie plamy na stalowych spodniach artysty.

Słodki karnawał

W niebieskich kostiumach kąpielowych firmy PIK wychodzą dorosłe dziewczyny. Kołyszą się przy muzyce z reklamy słodczy Alpen Gold. Czekolady tej



Dziewczęta rozdawały czekolady publiczności



Asia Talarczyk - Miss Wielkopolski Nastolatki

nka szych

Szesnastoletnia jarocinianka Joanna Talarczyk - Miss Wielkopolski Nastolatek '98, pojedzie do Grecji, gdzie weźmie udział w finale konkursu piękności. Ogólnopolski półfinał odbył się w sobotni wieczór w poznańskim Teatrze Nowym.



Kamila Wiśniewska (lat 22) z Poznania - Miss Publiczności i Słodka Miss odbiera nagrody i upominki od sponsorów

dorosłe otrzymały taką samą ilość punktów, jury postanowiło wytypować jedenaście, a nie dziesięć finalistek - wyjaśnia Marek Wysocki. Łzy radości, a także porażki, spływają po policzkach niektórych dziewcząt. Wszystkie machają publiczności. Opada kurtyna.

Perfekcyjne do końca

Kandydatki przez cały tydzień poprzedzający sobotnią galę, przygotowywały się do występów w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Zajączkowie, niedaleko Pniew. Dziewczęta ćwiczyły pod okiem Jarosława Stańka - głównego choreografa "Misslandu" oraz Agnieszki Pilarczyk. Reżyserem i zarazem autorem scenariusza show był Marek Wysocki - dyrektor "Misslandu". - *Mieszkaliśmy w pałacu, obok było piękne jezioro i mnóstwo zieleni. Warunki mieliśmy bardzo dobre. Dziewczyny zakwaterowane były po dwie-trzy w jednym pokoju. W każdym z nich była łazienka, balkon. Było też pyszne jedzenie - zachwała Agnieszka Pilarczyk. - Próby trwały generalnie od rana do wieczora. O godz. 8.00 było śniadanie. Pierwsza próba była od 9.00 do 13.00. Potem przerwa na zjedzenie obiadu i po 15.00 dziewczyny znowu ćwiczyły. O 19.00 spotykały się na kolacji, a między 20.00-21.00 następna próba. Później były wolne, ale po 22.30 musiały być już w pokojach i obowiązywała cisza nocna. Na zgrupowaniu kandydatki do tytułu Miss Polski uczyły się chodzić i tańczyć. Miały też gimnastykę. - Układów było sporo, ale dziewczęta były zdyscyplinowane i bardzo taneczne - twierdzi Agnieszka Pilarczyk. - Moje zadanie polegało na tym, aby dopracować układy, aby dziewczyny nie bały się występować na scenie, aby czuły się swobodnie.*

Agnieszka Pilarczyk bardzo dobrze ocenia występ wszystkich dziewcząt. - *Było genialnie, do końca perfekcyjnie - mówi z uśmiechem. Uważa, że szansę na jakiś tytuł ma jarocinianka. - Asia porusza się bardzo dobrze. Jest jednak młodziutka i musi się jeszcze "wyrobić" - nie potrafi się jeszcze za dobrze "sprzedać" - twierdzi Agnieszka Pilarczyk. Miło swój udział w konkursie wspomina Asia Talarczyk. - Na zgrupowaniu atmosfera była wspaniała. Jestem jednak zmęczona: próby, jedzenie i spanie. Cieszy się z wyjazdu do Grecji, ponieważ nie była nigdy za granicą.*

KARINA PINCZEWSKA
Zdjęcia Tomasz Wojtala



Bankiet w "Art 7 Buisness Club"

firmy każda kandydatka trzyma w dłoniach. Półfinalistki ustawiają się w dwóch szeregach i zakładają sobie nawzajem ręce na ramiona. - *Czekolada chce osłodzić wam dni. Kup pan żonie, kup dzieciom!* - zachęca Anna Witulska. Śpiewa z playback'u. Podchodzi na skraj sceny i wręcza czekoladę widzowi z pierwszego rzędu. Pozostałe dziewczęta także rozdają słodczyce publiczności.

Rozbrzmiewają rytmy latynoamerykańskie. Na scenę wbiegają nastolatki w kolorowych strojach kąpielowych. Dorosłe dziewczęta ściągają buty na obcasach. Wszystkie kandydatki tańczą na boso.

Relacja w Polsce

Podczas dwudziestominutowej przerwy w hallu teatru hostessy częstują publiczność słodczkami Alpen Gold, San oraz Hanka Star Foods. Można też skosztować soków Hortexu. Na specjalnym stojaku wystawione są egzemplarze "Expressu Poznańskiego", który objął, wraz z Radiem "S" i TV Polsat, patronat medialny nad imprezą. Hostessy rozdają katalogi, w których prezentowane są zdjęcia półfinalistek w obu kategoriach. Do specjalnych koszyków wrzucane są kupony oderwane z biletów wstępu. Zadecydują one, która z dziewcząt zostanie Miss Publiczności.

Dziewięć nagród - dziewięć losów

Rozbrzmiewa dzwonek. Widownia się zapelnia. Na scenę wchodzi aktor Teatru Nowego Michał Grudziński. W koszuli wyciągniętej ze spodni i z pilotką na głowie zabawia publiczność skeczami. - *W jednej ze wsi sołtysa wybierają co miesiąc, bo tam kupa chłopca. Biorą taką wielką beczkę i spuszcza ją z góry. W którą chałupę strzeli, ten jest sołtysiem. Ostatnio trafiła w wychodek. I teraz g... mają, nie sołtysa* - opowiada. Gromki śmiech i oklaski towarzyszą zejściu aktora ze sceny.

Majestatycznie wkraczają dziewczyny w konfekcji skórzanej firmy Polsadoro. Krótkie białe kurtki odsłaniają talię, gdy półfinalistki podnoszą ręce do góry. Dziewczęta w jasnych strojach kucają w centralnej części sceny. Z dwóch stron, jedna za drugą, wchodzi druga grupa kandydatek. Ubrane są w skórzane kamizelki i spódniczki z frędzlami. Wszystkie przesuwają się na tył sceny, gdzie kończą prezentację.

Ponownie na scenie pojawia się Ryszard Rynkowski. - *Życie, życie jest nowelą, której nigdy nie masz dosyć. Dzisiaj, dzisiaj biały*

welon. Jutro, jutro białe włosy - śpiewa nostalgiczny song z serialu "Klan". Występ kończy piosenką "Dzisiaj będzie dobry dzień". Słowa te potwierdzają prowadzący imprezę. - *Dla publiczności mamy nagrody: sześć koszy słodczych Alpen Gold oraz trzy zaproszenia do Salonu Urody Gabriel* - informuje Marek Wysocki. Z koszyczka, który trzyma hostessa, najmłodsza uczestniczka konkursu - 15-letnia Agnieszka Rozbicka z Bydgoszczy, wyciąga kupony. Szczęśliwcy idą po odbiór upominków od sponsorów koncertu. Ktoś z publiczności krzyczy, że na jednym z wyczytanych miejsc, nikt nie siedzi. Hostessa szepce coś do Agnieszki. Półfinalistka sama typuje ostatnią osobę z nagrodzonych, nie losując już kuponu.

Dwa tytuły dla Miss Wielkopolski

Nagradzane są też kandydatki do tytułu najpiękniejszej Polki. Anna Witulska zostaje Miss Foto. Swoje miss wybrała także publiczność. Wśród nastolatek jest nią Karina Nawrot z Zielonej Góry, a wśród dziewcząt dorosłych Kamila Wiśniewska - tegoroczna Miss Wielkopolski. Tytuł przyznany przez Alpen Gold - Słodkiej Miss Nastolatek - odbiera Izabella Kowalczyk ze Szczecina. Kolejną szarfę - Słodkiej Miss, otrzymuje Kamila Wiśniewska.

Najważniejszy dla kandydatek moment imprezy. Prowadzący odczytują dziesiątkę nastolatek, które pojedą do Aten. Wśród finalistek jest, występująca z numerem 33 Joanna Talarczyk z Jarocina - Miss Wielkopolski Nastolatek. - *Ponieważ trzy dziewczyny*

Sukces strażaków

- Nigdy nie miałem lęku wysokości - zapewnia Jacek Kostrzewski, jarociński strażak, najlepszy w województwie w spinaniu się na trzecie piętro przy pomocy drabiny hakowej. Będzie on jednym z reprezentantów województwa kaliskiego podczas mistrzostw Polski w sporcie pożarniczym.

Ostatni raz reprezentacja kaliska brała udział w mistrzostwach Polski pod koniec lat osiemdziesiątych. - *O ile się nie mylę w 1989 roku. To były jeszcze takie czasy, że wszystkie komendy musiały wystawiać zawodników. Nie było eliminacji* - mówi **Jarosław Kuderczak**, trener jarocińskiej i wojewódzkiej kadry strażaków. - *W ubiegłych latach startowaliśmy w eliminacjach, zajmując dwukrotnie trzecie miejsce, raz czwarte. Obydwa nie kwalifikują załogi do mistrzostw. Tym razem, po sukcesach odniesionych dwa tygodnie temu w Lesznie, drużyna kaliska szykuje się do najważniejszego finału, który odbędzie się w Częstochowie 3 i 4 lipca. Wezmą w nim udział reprezentacje 22 województw i przedstawiciele 3 szkół PSP.*

Szczebel po szczeblu...

Na forum ogólnopolskim spotykają się drużyny wyłonione w eliminacjach strefowych. W ich skład wchodzi strażacy, którzy indywidualnie osiągnęli najlepsze wyniki podczas zawodów wojewódzkich.

30 maja w Ostrzeszowie o pierwsze miejsce w Kaliskiem walczyło dziesięć Jednostek Ratowniczo Gaśniczych i jedna zakładowa służba pożarnicza. Udział w zawodach brały drużyny z Jarocina, Kalisza, Kępna, Krotoszyna, Ostrowa, Pleszewa, Sycowa i Wieruszowa. Barw Jarocina bronili: Jacek Kostrzewski, Jan Urbaniak, Marian Antkowiak, Włodzimierz Fiszer, Leszek Nowak, Grzegorz Snela, Artur Szelejowski, Roman Orkowski, Grzegorz Błaszczuk i Paweł Kałmucki. Ekipa ta zdobyła 4 miejsce.

Najlepsi sportowcy wśród strażaków wystąpili w eliminacjach strefowych w Lesznie i Kościanie jako reprezentacja komendy kaliskiej. - *Nasze województwo reprezentowali między innymi Jacek Kostrzewski z Jarocina i Bernard Król z Pleszewa. Pięć osób było z Kalisza i trzy z Krotoszyna. W sumie dziesięciu zawodników o ogromnej woli walki i chęci zmierzenia się z najlepszymi* - wylicza trener Kuderczak. - *To są osoby w wieku od 25 do 34 lat. Wiedzą, czego chcą. Pod moim okiem ćwiczą od czterech lat. Sukces nie przychodzi łatwo. Trzeba trochę czasu, żeby coś osiągnąć. W eliminacjach biorą udział tacy strażacy, którzy niejednokrotnie startowali w mistrzostwach i trudno im dorównać. Udało nam się nawiązać z nimi równorzędną walkę. Zajęliśmy*

drugie miejsce - przebraliśmy z Leszmem, ale w pobitym polu zostawiliśmy takie silne drużyny jak Łódź, Wrocław, Sieradz, Wałbrzych i Konin.

...po „hakówce” na szczyt...

Zawody sportowe strażaków obejmują cztery konkurencje. Pierwszą z nich jest tzw. „hakówka” - wspinanie się przy użyciu drabiny hakowej na wysokość trzeciego piętra. - *Przedtem jest 33 m biegu i później dopiero wejście w pionie. Dla osoby, która nie pracuje w straży, nie ma do czynienia z dużymi wysokościami, to może być trudne. Ale do tego można się przyzwyczaić. Mówią, że prawdziwy „hakówkarz” już się z tym rodzi. Na początku nie było łatwo, bo ta drabina nie jest stabilna. Jest tylko zahaczona o parapet drewniany na ząbkowanej koscie. Ona nie spadnie, tym bardziej, że zawsze jest osoba zabezpieczająca. Nie słyszałem nigdy, żeby ktoś spadł* - mówi **Jacek Kostrzewski**, zdobywca pierwszego miejsca w tej konkurencji podczas zawodów wojewódzkich. - *Nogi kładzie się co drugi szczebel, żeby było szybciej, siada się na parapecie i podciąga drabinę dalej, zacina i na trzecim piętrze trzeba zeskoczyć na płytę do pomiaru czasu. Rekord Polski wynosi 14,02 sekundy. Strażak z Jarocina pokonuje trzypiętrową wspinalnę za pomocą wysokiej na ponad 4 metry i ważącej 8,5 kilograma drabiny w około 18 sekund.*

Druga konkurencja to bieg na 100 metrów z przeszkodami. Po przebiegnięciu 23 metrów trzeba pokonać dwumetrowej wysokości ścianę, zabrać dwa odcinki węża, przebiec po równoważni, podłączyć węże do rozdzielacza, następnie do prądownicy i dobiec jak najszybciej do linii mety. W eliminacjach został pobity rekord województwa kaliskiego - strażak przebiegł te 100 metrów w czasie 17,69 sekundy, to jest o jedną setną lepiej niż wynosi dotychczasowy wynik.

Sztafeta pożarnicza 4 x 100 metrów należy do trzeciego etapu zawodów. Pierwszy zawodnik z drużyny przebiega 100 metrów i za pomocą drabiny słupkowej pokonuje domek. Następny również musi przebiec 100 metrów i przeskoczyć ścianę o wysokości 2 metrów. Podaje prądownicę - pałeczkę trzeciemu. Ten bierze dwa odcinki węża, przechodzi równoważnię, podłącza węże do rozdzielacza, do prądownicy i pokazuje komisji sędziowskiej, że wszystko jest już zrobione. Czwarty zawodnik musi przebiec 10 metrów, złapać „w locie” gaśnicę i na 50 metrze zmiany ugasić zapaloną ciecz znajdującą się w specjalnej wannie, po czym dobiec do końca pozostałe 50 metrów do mety. - *W eliminacjach mieliśmy niezły czas - 68,25 sekundy. Zajęliśmy trzecie miejsce* - chwali się Jarosław Kuderczak.

Następna - ostatnia konkurencja jest pożarnicze ćwiczenie bojowe. Polega na zbudowaniu linii ssawnej od motopompy do zbiornika z wodą. Następnie rozwija się linię główną do rozdzielacza i dwóch linii gaśniczych zakończonych prądownicami. Zawodnicy muszą w jak najszybszym czasie nalać wodę do dwóch pojemników, które wyznaczają końcowy czas

Reprezentacja kaliska zdobyła II miejsce w eliminacjach do Mistrzostw Polski. W środku z pucharem w ręku stoi Jarosław Kuderczak - trener. U dołu, czwarty od lewej - Jacek Kostrzewski



Reprezentacja kaliska zdobyła II miejsce w eliminacjach do Mistrzostw Polski. W środku z pucharem w ręku stoi Jarosław Kuderczak - trener. U dołu, czwarty od lewej - Jacek Kostrzewski

zmagań przy tym ćwiczeniu bojowym. - *Wyprzedziła nas tylko drużyna strażacka z Leszna - wicemistrzowie Polski. Zakończyliśmy ten etap z czasem 36,10 sekundy* - mówi trener.

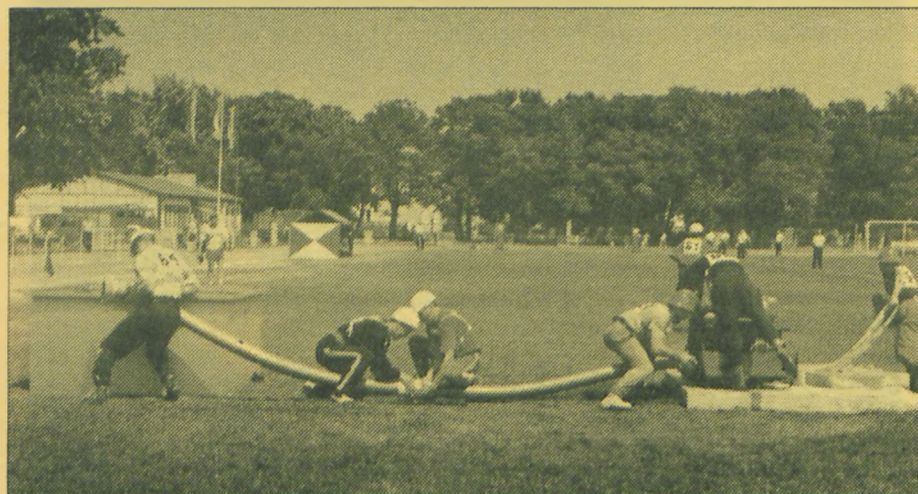
...tylko dla sportu?

Strażacy zapewniają, że kiedy odbywają się ćwiczenia, okoliczni mieszkańcy mogą być spokojni o bezpieczeństwo własne i swojego mienia. Trenuje się bowiem na sprzęcie sportowym. Ten używany do działań ratowniczych zawsze jest w pogotowiu. Jest tylko jeden mankament - w Jarocinie nie ma specjalnego miejsca na pożarnicze treningi. - *Udostępnia się nam stadion MOSiR. Nie mamy tylko wspinalni, żeby na niej ćwiczyć jeździmy do Pleszewa lub do Krotoszyna. Może u nas kiedyś będzie - w końcu buduje się nowa siedziba PSP - ma nadzieję Jacek Kostrzewski. - Ja swoje pierwsze kroki w tej dyscyplinie stawiałem w Kaliszu, gdzie robiłem podstawowy kurs strażacki.*

„Hakówka”, jak nazywają ją strażacy, to typowo sportowa konkurencja. Z praktyką ma niewiele wspólnego. Drabin hakowych już się na akcje nie bierze ze względu na często używany w budownictwie materiał - beton lub blachę, z których wykonuje się zewnętrzne parapety - punkt zaczepienia. - *Umiejętności zdobyte podczas treningów przydają się jednak w pracy podczas akcji ratowniczo-gaśniczych. Jest się obytym z drugim, trzecim piętrem i nie ma problemów z wejściem na drabinę stałą, czy na drabiny pożarnicze. Każda z tych konkurencji jest przydatna. Wpływa na ogólny rozwój sprawnościowy - jest przeszkoda typu ściana, jest równoważnia, jest rozwinięcie, jak i podłączenie odcinków pożarniczych. Osoba, która ćwiczy, jest w stanie zrobić to szybko* - twierdzi Kostrzewski.

Nagrody na mistrzostwach Polski są bardzo atrakcyjne. W zeszłym roku strażak, który uzyskał najlepsze wyniki pojechał do domu Cinquecento. Były też rowery górskie i telewizory. Czy nasi zawodnicy coś przywieźą, nie wiadomo. Wiadomo tylko, że, jak zapewniają, zabiorą ze sobą dobry humor i wolę sportowej walki.

ANNA GOGÓLKIEWICZ



Drużyna województwa kaliskiego podczas ostatniej konkurencji - pożarnicze ćwiczenie bojowe

OPTIMUS SA

AUTORYZOWANY DEALER - PUNKT SERWISOWY I DYSTRYBUCYJNY



HARDBIT

63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 14, tel. (0-62) 747-49-00, 747-64-84

PROMOCJA!!! PROMOCJA!!! PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

NOWY KOMPUTER NA WAKACJE

Komputer OPTIMUS ABSOLWENT

Konfiguracja: multimedialny procesor AMD K6 200 MHz
płyta główna Fic VA 502, RAM 16MB EDO, HDD 2,1GB UDMA
CD-ROM 32x, FDD 1,44 MB, k. graf. SVGA 2 MB
k. dźwiękowa, Win 95, klawiatura, mysz, Monitor 14" kol. cyfr.

2.348 zł cena netto

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY



Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Kalisz, ul. Wrocławska 18

BUDUJESZ?

REMONTUJESZ?

NIE WYDAWAJ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!
SYSTEM DOCIEPLEŃ
ATLAS STOPTER

ORAZ SZEROKA GAMA **NAJTAŃSZYCH** MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

- cement, wapno, gipsy
- wełna mineralna, styropian
- dachówki, eternit, ondulina
- beton komórkowy
- cegły klinkierowe
- lepiki, papy, izolbet, dysperbit
- kostka brukowa, odwodnienia
- okna dachowe, folie dachowe
- stolarka PCV, DREWNO
- kleje ATLAS
- pustaki skarpowe
- stal
- cegła wapienno-piaskowa
- cegła pełna, dziurawka
- pustaki szczelinowe
- płyta gipsowo-kartonowa
- siatka ogrodzeniowa
- system dociepleń

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI, HURTOWNI
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

KUPUJ W POLWOSIE, NAPRAWDĘ WARTO!

WCZASY - Świeradów
Hotel „KWISA”

I turnus od 22.06 do 4.07

II turnus od 6.07 do 17.07

Cena 450 zł od osoby
dzieci przedszkolne 400 zł

Tel. po 18.00 - 747-20-82

(561/98)

CEMENT WAPNO

znów tanio możesz kupić
w firmie „TRANS-MARKO”
Jarocin - Ługi
ul. Warciana 59

(1492/R/98)

Specjalnie dla Ciebie KOMBAJN - KREDYT

**Tylko u nas kupisz kombajn BIZON
na szczególnie korzystnych warunkach**

- kredyt na 0 %
- formalności od ręki
- natychmiastowy odbiór kombajnu
- pierwsza wpłata 30 % ceny
- okres kredytowania: od 1 roku do 3 lat

O szczegóły zapytaj w Spółdzielni Kółek Rolniczych
63-720 Koźmin Wlkp., ul. Borecka 58, tel./fax (0-62) 721-62-30

infomax

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. 747-47-80



**SUPER HIT!!!
ELZAB DELTA**

**Kasy fiskalne ELZAB
Komputery
Telefony komórkowe
Wagi sklepowe
Metkownice**

Leasing, raty

**Sprzedaż
CZĘŚCI
SAMOCHODOWYCH
z demontażu**

POLONEZ
Fiat 125, Fiat 126p
Trabant, Wartburg
Spółdzielnia
Kółek Rolniczych
63-720 Koźmin Wlkp.
ul. Borecka 58
tel./fax (0-62) 721-62-30

**SKŁĘP
motoryzacyjno-
przemysłowy**

poleca:

- części Fiat 126p
- filtry do aut zachodnich
- meble ogrodowe
- kosiarki do trawy

Wojciech Kiżewski
ul. Strzelecka 32
63-040 Nowe Miasto n. W.
tel. (0-61) 287-41-22

(75/RNM/98)



Spółka z o. o.
Wolica Nowa
k. Nowego Miasta n. W.
tel. (0-61) 287-40-73

PROWADZI SPRZEDAŻ

- KOGUTY

2 - 2,5 kg w cenie 5 zł za sztukę

- JAJKA

(16/NM/98)

P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Gostyński Polmozbyt poleca samochody osobowe Daewoo Z **BONIFIKATAMI**:

- | | | |
|------------------------------------|-----------------------------|----------------------------|
| 1. ESPERO | - 1.900 zł | LANOS, NUBIRA, LEGANZA |
| 2. NEXIA | - 1.000 zł | 3-letni serwis gwarancyjny |
| 3. TICO | - 2.000 zł + OC i AC gratis | |
| 4. POLONEZ CARO PLUS
i ATU PLUS | - 3.000 zł | |
| 5. LANOS „S” | - 2.000 zł + OC i AC gratis | |
| 6. LANOS „SE”, „SX” | - 1.500 zł | |
| 7. NUBIRA, LEGANZA | - 5 % | |

*Do każdego
zakupionego samochodu
w prezencie radioodtwarzacz!!!*

Zapraszamy na zakupy do salonu Daewoo

**DAWNIEJ LUDZIE ZDOBYWALI WYPOSAŻENIE
DO SWOICH ŁAZIENEK W RÓŻNY SPOSÓB**



DZISIAJ WYSTARCZY WEJŚĆ DO

PPHU INSTALEX S.C.

**ARMATURA INSTALACYJNA
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK**

**NAJNIŻSZE CENY
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA**

ZAPRASZAMY OD PON. DO PIĄT.
OD 8.30 DO 17.30, SOBOTY 9.00 - 13.00

JAROCIN, UL. POZNAŃSKA 1 (wejście od ul. Kasztanowej)
tel. (0-62) 747-43-37



**BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
SPÓŁKA AKCYJNA
FILIA NR 10**

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ

OKNA DRZWI PCV

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu
Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport
UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
Tel. (0-61) 438-24-31

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18



CENTRUM OKIENNE

**OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.**

**PROMOCJA
WIOSENNA**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO**

Firma poszukuje

**LOKALU
SKLEPOWEGO
w centrum Jarocina**

o powierzchni minimum 40 m²
Tel. (0-62) 766-12-98

(469/98)

Zakład Produkcyjno-Montażowy i Usługowy
„ZAROX”

63-230 Witaszyce, ul. Cmentarna 8B
tel./fax (0-62) 740-17-69

PROPONUJE:

1. DRZWI - ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
2. ROLETY ZEWNĘTRZNE - ALUMINIOWE, PCV
3. BRAMY - GARAŻOWE
- PRZEMYSŁOWE
4. ELEMENTY SCHODÓW - DĄB
- BUK
- SOSNA

PRODUKCJA, MONTAŻ, TRANSPORT

(530/98)

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ZALUŻE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

RATY!



DAEWOO
MOTOR POLSKA

ATRAKCYJNE UPOMINKI PRZY ZAKUPIE
Radi-Moto-Dom



tel. (0-61) 879-60-22

gotówka, raty, leasing

CITROËN
LUBLIN II
MELEX
JELCZ
STAR
AVIA
ŻUK
PRZYCZEPY

SERWIS
i SALON SPRZEDAŻY
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
tel. (0-61) 879-51-11
fax (0-61) 879-53-53

LUBLIN II
ROZCZNIK '97
Z UPUSTEM 3.500 zł netto
ATRAKCYJNA CENA AVII

FARBEX
SKLEP WIELOBRANŻOWY

OFERUJE:

- FARBY, LAKIERY, ROZPUSZCZALNIKI
- KLEJE, ZAPRAWY ATLAS, GIPS
- PĘDZLE, WAŁKI, SZPACHELKI itp.
- NARZĘDZIA MURARSKIE I MALARSKIE
- SILIKONY, PIANKI, PISTOLETY
- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE
- TAPETY, OKLEINY, KASETONY, LISTWY
- WĘGIEL DO GRILLA, TALERZYKI PLASTIKOWE, KUBKI, NOŻE, WIDELCE, MIESZADEŁKA itp.

ZAPRASZAMY

ŁUKASZ AUGUSTYNIAK
CHOCICZA, ul. KOŚCIELNA 12
(przy Agencji PKO BP)

tel. (0-61) 287-51-61

CZYNNE:

PN. - PT. 9.00 - 17.00, SOB. 9.00 - 13.00
WYSTAWIAMY RACHUNKI UPROSZCZONE
I FAKTURY VAT

Poprawisz sobie humor
nowym zakupem na lato '98
za pół ceny... a nawet mniej
To jest okazja!

KIERMASZ
ODZIEŻY i OBUWIA
z końcówek kolekcji

bezpośrednio
od producentów i importerów
Sprzedaż na parkingu
przy ul. Śródmiejskiej 17
w Jarocinie
Pon. - pt. 10.00 - 18.00
sob. 9.00 - 14.00



63-200 JAROCIN
ul. Glinki 26
tel./fax (0-62) 747-23-38
tel. komórk. 090/60-74-21

oferuje

PŁYTKI CERAMICZNE

- podłogowe
- gresy
- mrozoodporne

KLEJE i FUGI
firmy ATLAS

Jarocin, ul. Leszczyce 15
tel. (0-62) 747-23-38

Płytki ceramiczne
„OPOCZNO”

- mrozoodporne
- elewacyjne
- kleje, fugi

oferuje sklep
przy ulicy Średniej 9 (przy PKO)
w Jarocinie
Zapraszamy od 10.00 do 18.00

(461/98)

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

Firma Szymański

Henryk Szymański

Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, TRUCK • CITROËN C-15
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO
- LEGANZA i NUBIRA 5 % taniej



Bezpłatna obsługa przez 3 lata
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- NEXIA 1.000 zł
- ESPERO 1.900 zł
- LANOS od 1.500 zł do 2.000 zł
+ pakiet OC i AC gratis
- TICO 2.000 zł + pakiet OC i AC gratis
- Polonez Atu i Caro 3.000 zł
- Super atrakcyjny kredyt

• Atrakcyjne ubezpieczenia od 3,5 %

• Montaż instalacji gazowych

• Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

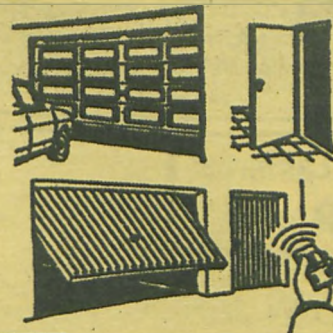
UBEZPIECZENIA I UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-600

HÖRMANN

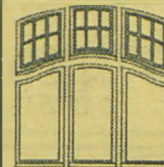
Bramy garażowe i przemysłowe



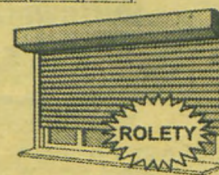
bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy



OKNA



WIELKA
WIOSENNA
PROMOCJA



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety



BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPH WIMAR S.C.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



DAEWOO
MOTOR POLSKA

P. P. „POLMOZBYT” ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU
UL. WROCŁAWSKA 140a, tel. (0-65) 572-00-42, 572-00-35

Poleca:

- POLONEZ TRUCK
- POLONEZ TRUCK (rok prod. 1997 - 1.500 zł bonifikaty)
- CITROËN C-15 • LDV • AVIA
- LUBLIN II 2.9 i 3.5 w różnych wersjach nadwozia

UWAGA

SAMOCOHODY DOSTAWCZE:

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE od 8.00 do 16.00
TAKŻE W SOBOTY od 7.00 do 14.00



Taniej niż gdziekolwiek!

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOZBYT” Gostyń



Do każdego zakupionego samochodu radioodtwarzacz w prezencie

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA I BUDOWNICTWA



ROLMEX
RAFAŁ GOŚCINIAK

Cielcza
ul. Sienkiewicza 53A
tel. 090/396-596
tel. 090/615-963

WIELKA PROMOCYJNA SPRZEDAŻ CEMENTU

- cement P-35 z dodatkami - 1 tona 160,00 zł brutto
- cement w workach 25 kg i 50 kg w tej samej cenie
- oraz szeroka gama innych materiałów budowlanych

Zapraszamy

Gwarantujemy transport i załadunek

Godziny otwarcia pon. - piąt. 7³⁰ - 18⁰⁰, sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰

U nas najtaniej!

PROMOCJA WAKACYJNA

**RABATY DO 10 %
NA KASY FISKALNE**

UWAGA!

DO KAŻDEJ ZAKUPIONEJ KASY DO 30 CZERWCA
GRATIS TELEFON KOMÓRKOWY ERA GSM SIEMENS S6 WRAZ Z AKTYWACJĄ

PC ROMAR

Jarocin, ul. Kilińskiego 4
tel. 740-54-97 kom. 0-602/189-088
fax 747-10-85 0-602/192-238



PONADTO:
KOMPUTERY NA ZAMÓWIENIE
NAJNIŻSZE CENY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

**Hurtownia Farb i Lakierów
MALTA**

Pleszew, ul. Kolejowa 1

ZAPRASZA DO PUNKTU W JAROCINIE

przy ul. Węglowej 2a (narożnik Wrocławskiej)

Oferujemy

- ✓ farby i lakiery czołowych polskich producentów
- ✓ kleje ATLAS (pełen asortyment)
- ✓ narzędzia malarskie
- ✓ usługi w zakresie mieszania farb (3.000 kolorów)

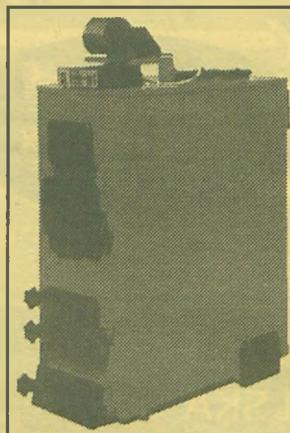
Zaopatrujemy lakierników samochodowych
Ceny hurtowe

Godziny otwarcia: pon. - piątek 8⁰⁰ - 16³⁰, sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Zakład Produkcji Kotłów

»KACZMAREK«

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miał
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNĄ GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

Atrakcyjne ceny!!!

BOAZERIE PCV

PANELE ściienne

i podłogowe

BLATY

OKNA, DRZWI

PŁYTY gipsowo-kartonowe



JAROCIN, ul. Ceglana 1, tel. 747-61-48

®

SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w JAROCINIE, ul. Węglowa 23
tel. 747-22-67

PRYZMA S.A.

oferuje po korzystnych cenach
i najwyższej jakości

MATERIAŁY BUDOWLANE

cement, wapno, gipsy, styropian, wełnę mineralną
płyty gipsowo-kartonowe, cegły klinkierowe
beton komórkowy, stolarkę drzwiową i okienną
kleje i zaprawy budowlane Atlas i wiele innych
oraz

w miesiącu maju i czerwcu wysoce atrakcyjny rabat wiosenny
na wysokokaloryczny OPAŁ

który na terenie miasta dostarczamy od 1 tony bezpłatnie!

Zapraszamy codziennie 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰